

Sygn. akt IV CZ 51/12

POSTANOWIENIE

Dnia 5 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

ze skargi J. J.

o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem
Sądu Okręgowego w S.

z dnia 27 maja 2010 r.,

w sprawie z wniosku M. W.

przy uczestnictwie A. S.

o podział majątku wspólnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 5 września 2012 r.,

zażalenia J. J.

na postanowienie Sądu Okręgowego w S.

z dnia 24 października 2011 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w S. odrzucił skargę J. J. o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym postanowieniem tego Sądu z dnia 27 maja 2010 r., zmieniającym częściowo postanowienie Sądu Rejonowego w W. z dnia 17 grudnia 2009 r., którym dokonany został podział majątku wspólnego M. W. i A. S. (poprzednio W.). Z uzasadnienia wynika, że do majątku wspólnego zaliczone zostało również spółdzielcze własnościowe prawo do domu jednorodzinnego w Ś. Spółdzielni Mieszkaniowej w W., położonego w W. przy ulicy P. 18 a, które przyznane zostało uczestniczce postępowania. Zmiana orzeczenia Sądu Rejonowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie dotyczyła tego składnika majątkowego. Skarżąca, będąca siostrą uczestniczki postępowania, domagała się wznowienia postępowania, powołując się na podstawę przewidzianą art. 524 § 2 w związku z art. 401 pkt 2 oraz 403 § 2 k.p.c. i zarzucając, że postępowanie toczyło się bez jej udziału, chociaż nabyła udział w wymienionym prawie w 1/2 części, w drodze spadkobrania po ojcu E. J., a nie doszło do zawarcia umowy o dział spadku. Z dokumentacji wynika jedynie, że matka skarżącej i uczestniczki uzyskała zgodę Sądu Rejonowego na zawarcie umowy obejmującej dział spadku. Nie było zatem podstaw do zaliczenia tego prawa do majątku wspólnego małżonków W. Wobec tego wystąpiła do Spółdzielni Mieszkaniowej o przyjęcie w poczet członków i przydział domu przy ul. P. 18 a. Sąd Okręgowy uznał, że skarżąca wiedziała o toczącym się postępowaniu, ponieważ na rozprawie w dniu 5 grudnia 2006 r. była przesłuchana w charakterze świadka. Zeznała wówczas, że własność domu została przyznana uczestniczce postępowania i otrzymała od małżonków W. kwotę 100000 zł tytułem spłaty spadkowej. Skarżąca nie miała przymiotu zainteresowanego w ramach prawomocnie zakończonym postępowaniu, które dotyczyło podziału majątku wspólnego małżonków W. i nie jest przewidziany udział w nim innych osób poza wierzycielem jednego z małżonków dla strzeżenia jego praw. Nie wykazała również istnienia przesłanki przewidzianej art. 403 § 2 k.p.c., skoro powoływane dokumenty były złożone do akt sprawy przed wydaniem postanowienia przez Sąd Rejonowy.

Skarżąca w zażaleniu domagała się uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania zarzucając, że zapadło

z naruszeniem art. 510 § 1 k.p.c., skoro przysługuje jej prawo do przedmiotu zaliczonego do majątku wspólnego. Dowolna i nielogiczna ocena zebranego materiału dowodowego była przyczyną poczynienia ustaleń nie mających oparcia w dowodach, dotyczących przyjęcia, że wiedziała ona o możliwości wstąpienia do toczącego się postępowania oraz tytule przekazanych jej spłat, chociaż nie wiedziała, że nie doszło do działu spadku po ojcu. Błędna wykładnia art. 524 § 2 k.p.c. dotyczy uznania, że wiedza o toczącym się postępowaniu i jego przedmiocie wyklucza możliwość żądania wznowienia postępowania zwłaszcza, że nie miała świadomości przysługiwania jej prawa do domu jednorodzinnego, nabytego w drodze dziedziczenia. Nie było zatem podstaw do odrzucenia skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sprawy o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami są sprawami z zakresu prawa rodzinnego, rozpoznawanymi w postępowaniu nieprocesowym, do których odpowiednie zastosowanie mają, stosownie do art. 567 § 3 k.p.c., przepisy o dziale spadku oraz poprzez odesłanie z art. 688 k.p.c. przepisy regulujące postępowanie o zniesienie współwłasności. Do kręgu uczestników tego postępowania zalicza się małżonków albo byłych małżonków, spadkobierców jednego z małżonków, nabywców spadku lub udziału w spadku, następców prawnych jednego z małżonków i ich spadkobierców, wierzyciela, który zajął roszczenie o podział majątku wspólnego w postępowaniu egzekucyjnym, współwłaściciela, jeśli współwłasność obejmowała przedmioty majątku wspólnego, stronę konkubinatu, w razie śmierci małżonka pozostającego w konkubinacie, jeżeli konkubenci zgromadzili majątek wspólny, a wspólność pomiędzy małżonkami nie została wyłączona, Skarb Państwa odnośnie przedmiotów, co do których orzeczono środek karny w postaci przepadku. Poza małżonkami lub byłymi małżonkami pozostałe podmioty, które zamierzają brać udział w tym postępowaniu powinny wykazać, że przysługuje im uprawnienie, wskazujące, stosownie do art. 510 § 1 k.p.c., na to, że ich praw dotyczyć będzie wynik postępowania. Do udziału tych podmiotów dojść może poprzez objęcie ich wnioskiem, zgłoszenie swego udziału przez zainteresowanego lub wezwanie przez sąd, który zobowiązany jest do czuwania, żeby postępowanie było prowadzone z udziałem wszystkich zainteresowanych. Zgodnie z art. 524 § 2 k.p.c.

zainteresowany, który nie był uczestnikiem postępowania zakończonym prawomocnym postanowieniem orzekającym co do istoty sprawy, może żądać wznowienia postępowania, jeżeli postanowienie to narusza jego prawa. W takim wypadku stosuje się przepisy o wznowieniu postępowania z powodu pozbawienia możliwości działania (art. 401 pkt 2 k.p.c.). Powołując się na to uregulowanie skarżąca powinna wykazać, że jest zainteresowanym w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. i bez swojej winy nie brała udziału w postępowaniu, o którego prowadzeniu nie wiedziała, a prawomocne postanowienie narusza jej prawa. Dla wykazania przymiotu zainteresowanego skarżąca miała obowiązek przedstawienia dowodów potwierdzających, że była współwłaścicielem przedmiotu objętego majątkiem wspólnym małżonków W. Obowiązki temu jednak nie sprostała. W postępowaniu rozpoznawczym, w oparciu o przeprowadzone dowody ustalone zostało, że spółdzielcze własnościowe prawo do domu jednorodzinnego położonego przy ul. P. 98 wraz z garażem przydzielone zostało małżonkom W. w dniu 28 sierpnia 1996 r., po zakończeniu budowy, a członkiem Spółdzielni była A. W. Ojciec skarżącej i uczestniczki A. S. był członkiem Spółdzielni, ale nie nabył tego prawa, ponieważ w dacie jego śmierci budowa domu była na początkowym etapie, zaś prawo wieczystego użytkowania działki gruntu, na której budynek został wzniesiony przysługuje Ś. Spółdzielni Mieszkaniowej. Twierdzenie skarżącej nie uwzględnia przepisów ustawy z dnia 16 września 1982 r. prawo spółdzielcze (j.t. Dz. U. z 1995 r. Nr, poz. 54, poz. 288 ze zm.) tak w wersji obowiązującej w chwili śmierci ojca, jak i w dacie przydzielenia prawa małżonkom W., określających zasady przyznawania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego po śmierci członka, które miały zastosowanie również do ekspektatywy tego prawa przez członka oczekującego na przydział. Już z tej przyczyny skarga nie mogła być uznana za dopuszczalną. Nie została spełniona również i druga z przesłanek objętych art. 524 § 2 k.p.c. Przewidziane w nim odesłanie do przepisów o wznowieniu postępowania z powodu pozbawienia możliwości działania (art. 401 pkt 2 k.p.c.) oznacza, że zainteresowany zobowiązany jest do wykazania, że nie brał udziału w postępowaniu zakończonym prawomocnym orzeczeniem z przyczyn od siebie niezależnych. Nie wypełnia tego wymagania fakt niebrania przez zainteresowanego udziału w postępowaniu mimo, iż widział o tym, że takie

postępowanie jest prowadzone, ale nie wstąpił do niego, choć nic nie stało na przeszkodzie wykonaniu uprawnienia objętego art. 510 § 1 k.p.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1974 r., III CZP 88/74, OSNCP 1974, nr 1, poz. 4). Wobec tego skarżący powinien uprawdopodobnić, że nie wiedział o toczącym się postępowaniu i brak jest jakiegokolwiek jego winy w niewzięciu udziału w sprawie. Skarżąca wiedziała o toczącym się postępowaniu, była przesłuchana w charakterze świadka, a treść złożonych zeznań dotyczyła właśnie prawa do domu jednorodzinnego oraz rozliczeń pomiędzy nią i uczestnikami postępowania. Nie można podzielić jej stanowiska jako sprzecznego z zasadami logiki, że zeznania dotyczące otrzymanej przez nią kwoty 100000 zł nie były stanowcze, ponieważ dokładnie nie wiedziała jakiego tytułu dotyczy przyjęta spłata. Jej udziałowi w tym postępowaniu nie stała na przeszkodzie kwestia wiedzy o dziale spadku po ojcu, dostępnej w każdym czasie, która uwzględniać powinna uregulowania przepisów prawa spółdzielczego. Nie ma podstaw do przyjęcia, że niebranie udziału w prawomocnie zakończonym postępowaniu nie było przez nią zawinione. Podkreślenia wymaga, że zainteresowany żądający wznowienia postępowania może powołać się tylko na podstawę z art. 401 pkt 2 k.p.c., inne podstawy nie odnoszą się do jego skargi. Skarżąca nie wykazała zatem istnienia żadnej z przesłanek przewidzianych art. 524 § 2 w związku z art. 401 pkt 2 k.p.c., decydujących o dopuszczalności skargi o wznowienie postępowania.

Z powyższych względów zażalenie jako pozbawione uzasadnionych podstaw podlegało oddaleniu w oparciu o art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ i art. 13 § 2 k.p.c.